

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 296.

W Czwartek dnia 17. Grudnia.

1840.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a .

Z nad granicy polskiej, d. 26. Listopada. (Gaz. Powsz.) — Potwierdza się, że flotta wojenna Baltyku spokojnie stoi na swoich zwyczajnych stacyach i zupełnie jest rozbrojona. O wypłynięciu jej przed Kwietniem r. p. ani mowy być nie może. Korpusy armii południowej nie powróciły wprawdzie do dawniejszych załóg swoich, ale rozmieszczono je na nierównie większej przestrzeni, co też dowodzi spokojności na przeciąg całej zimy. Naczelne dowództwo nad nią objął już, chociaż dotychczas nieurzędownie, Xiążę Pa-szkiewicz. Posłannika Chana Chiwijskiego w Petersburgu bardzo uprzejmie przyjęto i spodziewać się można, że w miejsce wojny z tym Xięciem Barbarzyńców, której złą stronę dotkliwie poznano, sprzymierze przyjaźni z nim zawarto, które wprawdzie Rosyję wiele kosztować będzie ale za to też cały Chanat w pewnym względzie zawisłym od Rosyji uczyni, co w obecnej chwili, gdzie sprawy angielskie w Afganistanie i Naplusz podobnie źle stoją, bardzo wielkiej jest wagi.

Od kilku tygodni zawiązał się w Wilnie komitet, dobro teatru na celu mający. Zasiadają

w nim: Wierzejko, marszałek wileński, Demidow, zięć gubernatora wojennego i Szul-tecki, urzędnik skarbowy.

Z Bessarabii, dnia 16. Listopada.

W Odessie teraz znowu wszystko spokojnie, i jest w tém mieście tylko zwyczajna za-łoga. W okolicach Odessy są depo 5go kor-pusu armii.

F r a n c y a .

Z Paryża, dnia 7. Grudnia.

Wezoraj wieczorem o godzinie 8½ przyjmo-wał Król wielką deputacją Izby Deputowa-nych, przynoszącą mu adres. Prezes Izby, Pan Sauzet, przeczytał adres, i Król odpo-wiedział: «Moi Panowie Deputowani. Z nie-cierpliwością wyglądałem zebrania się wasze-go w koło mnie. Im bardziej wzburzone widziałem namiętności, tym bardziej czulem potrzebę doznania pomocy z strony Izby i zna-lezienia w waszej pomocy środka do stawie-nia czoła trudnemu zbiegowi okoliczności. Zupełna zgodność zdań wielkich władz pań-stwa okaże światu, że, jeżeli Francya równie dla Europy, jak dla siebie samej dobrodziej-stwa pokoju dokładnie ocenia, zarazem ma niezachwiany zamiar utrzymania swęj god-ności i swego rządu pomiędzy narodami, tęg za-szczytnęj puszcziny ojczyzny naszęj, którą jej

utrzymać potrafię. Przyniesionym mi adresem godnieście moim oczekiwaniom odpowiedzieli, i śmiem dodać, także i godności Francyi. Dzięki wam za to! Moje serce mocno jest wzruszone życzeniami, jakie mi przynosicie, i uczuciami, jakie dla moich dzieci i dla mnie wynurzyliście.“ Po tej odpowiedzi nastąpił wykrzyk: „Niech żyje Król!“

Temps zawiera co następuje: „Pan Guizot i jego koledzy zarzucali gabinetowi z dnia 1go Marca, że bezpośredni układ między Sultanem a Baszą ułatwiał, i przez to Anglią do tego rozjątrzył stopnia, iż ta niezwłocznie traktat z dn. 15. Lipca podpisała. Pan Thiers i jego dawniejsi koledzy zaprzeczali takowemu twierdzeniu. Ale czemuż Pan Guizot zataił przed Kommissją addressową, żądającą wyjaśnienia co do tego punktu, depezę jedną Hrabięgo Pontois, w której tenże Poseł, opierając się na świadectwie Reszyda Baszy i Posła pruskiego, owe obwinienie, jako zupełnie prawdziwie przeciwne zbija.“ Zapewniamy, że się ta depeza znajduje i punktowi temu stanowczo zaprzecza. Jeżeli Pan Guizot twierdzi, że my się łudzimy, albo kogo innego uludzić chcemy, niechaj depezę tę publicznie ogłosi.

Na nowy dziennik byłego St. Symonisty O. lina Rodrigues wyszedł właśnie prospekt. Nie będzie on, jak dawniej było w zamiarze, nazywać się Pokój, lecz Patryjota z roku 1840. Godłem jego jest: „Pokój i robota, postęp i utrzymanie.“

Piękna Aissa, jedna z Odaliszek Achmeta Beja Konstantyny, która przy wzięciu szturmem tego miasta dostawszy się w ręce Francuzom, przez niejaki czas we Francyi bawiła, w powrocie swym do Afryki przybyła teraz do Tulonu. W podróży tej towarzyszy jej siostra biskupa algierskiego, panna Dupuch. Obiedwie zamysłają spólnie założyć tam instytut wychowania dla młodych Maurytanek. Aissa ubiera się po francuzku i mówi dość płynnie tym językiem.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 5. Grudnia.

W Woolwichu ciągle wyprawiają działa i zapasy wojenne do Portsmouthu, gdzie je na wielkie okręty przewozowe wpakują i do Syrii przewiozą. W arsenale woolwichskim zwiększają nadto codziennie liczbę robotników, tak dalece, że mimo niezmiernych zapasów wojennych, wysyłanych od kilku miesięcy do Chin i krajów wschodnich, obecne zapasy jeszcze są znaczniejsze, niż na początku roku były.

Gazeta Globe oznajmia: Że Chartyści, zajmują jeszcze tylko dwa publiczne pisma, to jest: „Northern Star“ i „Northern Liberator.“ Już teraz nie mieli swego posiedzenia w nocy, przy pochodniach, z pistoletami, lecz w swoich zgromadzeniach za pomyślność Feargusa O'Connel, Chartystów w więzieniach, Frosta, Williamsa i Jonesa oraz klubu swojego, spełniali toasty, i byli wielce zadowolnieni z swego postępowania. „Northern Star“ z podpisów nowych zwolenników liczy niektóre dzieci swoich rodziców, którym nadano sławne imiona np. Elżbieta Frost O'Connor Lowe; Harriet Frost Newsowe. Teraz Chartyści nie są niebezpieczni dopóty, póki będą dobrze strzeżeni.

Angielscy korsarze, na wschodnim brzegu Afryki, którzy robili polowanie na okręty z niewolnikami, w ostatnich czasach okazali się być bardzo czynnymi. Podług raportów Kommodora Butlerfelda z daty 21. Sierpnia: Zabrała załoga okrętu „Fanloine“ 5 statków wspomnianych a 4 małe im się poddały. Brygantyna „Bellin“ w dniu 17. Września wzięta jako zdobycz okrętu z niewolnikami do handlu przeznaczony, oraz na pokładzie mający 17,000 dollarów, a płynący do Sierra Leone.

Hrabią Strogonów z poselstwa Ces. Rosyjskiego, odjechał do Paryża z depeżami, do Hrabi Pahlena, także Sekretarz Pana v. Brunow odjechał z depeżami do Ces. Ros. Posła w Hadze.

Standard odwołuje podaną w niektórych gazetach wiadomość, że Xiążę Wellington, Sir H. Pell i Hr. Aberdeen, na piśmie zastrzegli dopełnienie lipcowego traktatu i że między nimi a Xięciem odbywały się narady.

Posadę Gubernatora szpitali morskich w Greenwich, ma otrzymać Admirał Stopford, jako nagrodę ostatnich swoich odznaczających się usług.

Morning Post oznajmia, że powszechnie znany handlarz końmi ma pomysł 1200 koni wierzchowych dostawić do Dover rządowi francuzkiemu, cena oznaczoną jest za każdego konia na 25 funt. szter.

H i s z p a n i a.

Gazeta dworska, zawiera dekret: Ze wszystkim na półwyspie i koloniach w niewoli zostającym się osobom dana jest amnestya; wyjąwszy tym którzy dopuścili się przestępstw: obrazy majestatu, morderstwa księży, fałszowania monety, podpalania, bluźnierstwa i rozbijania publicznych kas i t. p.

Marszałek Saldanha jeszcze nie był przedstawionym u Dworu, gdyż jeszcze nie przy-

wieziono galowego i złotem haftowanego munduru.

Mémorial bordelais ogłasza następującą notę z d. 18. Listopada Ministra spraw zewnętrznych, Pana Ferrer, do rządu francuzkiego:

„Rząd J. katolickiej M. Donny Izabelli II. odebrał manifest, wydany przez byłą Regentkę, Donnę Maryą Krystynę de Bourbon w Marsylii dnia 8. Listopada, a zmierzający przez fałszywe wystawienie rzeczy do obudzenia udziału, którego skutkiem miały być niezawodnie nowe niespokojności i nowe wojny domowe. Rząd J. katolick. M. na tak karygodne zabiegi oczu zamróżyc nie może; poczytywał rzeczą przyzwoitą, ogłosić nasamprzód w urzędowej Gaceta manifest wspomniany, w tém niezachwianém przeświadczeniu, że dokument ten nawet namiętnych w kraju przekona, iż istnieje okropny spisek w celu pogrążenia narodu w nowym odmęcie klęsk. Regencya zresztą aktowi temu nie przypisywała dalszego znaczenia, poczytuje go za kuszenie niemocy takich osób, które jada w sercu swoim i życzenia poskromić nie mogą, aby kraj, który niewdzięcznym mianują, a który jednak istotnie jest wielkomyślnym, przelewając krew swoją w obronie konstytucyjnego tronu córki byłej Regentki, nowych nabawić niespokojności. Wzmagające się codziennie emigracye mężów zdolnych przez taski dworskie i kamarille kraj zawiechrzyć, połączenie się tych mężów z karolistami, co w skutek ostatnich wypadków do Francyi się schronili, zabiegi, jakich dwory absolutne w zamiarze wstrząśnienia systemem konstytucyjnym przez Hiszpanią przyjętym, używają — wszystko to sprawia, że tymczasowy rząd hiszpański widzi się w konieczności reklamowania u rządu z nim sprzymierzonego i niweczenia poprzednio nieszczęsnych skutków podobnych zamachów. Byłoby albowiem przewrotnością narażać naród powtórnie na zmienné losy wojenne, który jednak posiada armią z 200,000 żołnierza i 500,000 gwardyi narodowej, wszystkich dumnych z honoru i niepodległości swojej i mających naczelnego wodza, który z powodu swoich obywatelskich i wojskowych przymiotów i przez czyny zdziałane, które Europa podziwia i uznać musi, równie na zaufanie narodu, jako też i wojska zasługuje. W tym więc zamiarze udaje się gabinet J. K. M. do rządu francuzkiego w zaufaniu, że przyjazne stosunki między obydwoma krajami zachodzące utrzymać i idąc za radą słuszności wszelkie czyny machiawelizmu i nieprawności tamować

zechce. Rząd hiszpański ani myśli o tém, aby przeciw pobytowi byłej Królowej Regentki na ziemi francuzkiej protestować, nie żąda też, aby Hiszpanom szukającym za granicą tymczasowego schronienia, gościnności odmawiano. Królowa Krystyna reprezentuje teraz tylko upadłą potęgę, której powrót jest niemożnością, jej osoba nie jest principium, nie może sobie rościć prawa do jakiej prerogatywy, prócz tej, która służy wdowie Królewskiej. Wszakże rząd hiszpański każdorazowie z szlachetną godnością przeciw wszelkim potajemnym i jawnym zabiegom, cierpiącym i podsycanym nad granicą, uroczystie protestować będzie; nie może bowiem w tém upatrywać życzenia utrzymania dobrego porozumienia między obydwoma krajami, lecz owszem widzi w tém nieprawne i nieprzyjemne postępowanie, które niezwłocznie jakimkolwiek sposobem skarciłyby musiał; wiemy albowiem, że żywiołem ludów na świecie politycznym jest cześć i wzajemny szacunek i że prawy naród wolałby zginąć w szlachetnej walce, aniżeli haniebne przyjąć warunki, które Hiszpania zawsze potępiała. — Madryt, d. 18. Listopada 1840. r. Ferrer.“

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 16. Listopada.

Hrabia Bomfim żądał natarczywie od Izb wzięcia pod rozważę trybu naboru rekrutów do wojska.

W dniu 27. Lipca w Sagres założono kamień węgielny na pomnik Infantowi Don Henrykowi, synowi Króla Jana I., znakomitemu żeglarzowi, który odkrył znaczną część wschodniej Afryki i umarł w roku 1460 w Sagres, gdzie posiadał pałac i tamże założył żeglugi i astronomii szkołę. W oskowi, cywilni i duchowni z okolic, należeli do założenia wspomnianego węgielnego kamienia.

Towarzystwo pewne otrzymało pozwolenie wybudowania teatru narodowego, a na ten cel fundusz loteryjny ma być użyty. Kamienie do tego gmachu mają zamiar sprowadzić z rozwalisk pałacu królewskiego. W tym czasie grywa tu kompania aktorów portugalskich w domu jeszcze mniejszym od najgorszego teatru londyńskiego.

Niderlandy.

Z Amszterdamu, dn. 10. Grudnia.

Handelsblad zawiera oświadczenie domu handlowego Hope i spółki, że rząd rosyjski zawarł z tymże domem pożyczkę 25 mil. rubli srebrnych, mającą przynosić 4½ procentu. Już teraz przyjmują zapisy w cenie 86½ prC. czyli 865 zł. ren. za 500 rubli srebrem.

N i e m c y.

Z Augsburga, dnia 26. Listopada.

Obecnie mieszka tu stolarski majster z Nordlingen, z nazwiska Riegen, który okazuje model wojennej maszyny, przez niego wynalezionej, która najwłaściwiej przy łamaniu czworoboku, użyteczną być może: przedstawia wóz amunicyjny, w którym ukryta jest pewna liczba ludzi, a która z łatwością nadaje wzowi ruch i inne dyspozycje skuteczna, mechanika tak jest urządzona, że działa sama nabija, richtuje i ognia daje, z nadzwyczajną szybkością, i że do wielkiego liniowego okrętu może być użyta. Ten wynalazek na kolei żelaznej, mógłby również znakomite okazać skutki.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 6. Grudnia.

(Gaz. Powsz. Lipska.) — Pogłoski o zaciągnięciu nowej pożyczki utrzymują się, a mające być dostarczone 100 milion. zł. m. k., przeznaczono, jak już dawniej w podobnych przypadkach, na redukcję naszych 5 procentowych efektów, chyba że wypadki innego użycia tej summy wymagać będą. Ze nadzieją utrzymania pokoju tu bynajmniej nie jest ustalona, dowodzi wielka czynność w pomnaniu materjałów wojennych. Nie tylko bowiem sporządzono wielką ilość mundurów, lecz zakupują też ciągle konie dla uzupełnienia zaprzęgów artylerji.

Uniwersytet wiedeński poniósł wielką stratę przez śmierć Litrowski, dyrektora tamtejszego obserwatoryjum, który umarł dnia 29. Listopada.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 14. Listopada.

Wczoraj po długich cierpieniach, umarł Ksiądz Kardynał Biskup, Jan Franciszek Falzacappa, urodzony w Corneto w d. 7. Kwietnia r. 1767., Biskupem był Porto, S. Rutina, Civitawechia. Poddziękaniem kardynalskiego kolegium i t. p. Najprzód ukończywszy szkoły był Jurystą, a w dojrzałym już wieku wstąpił do stanu duchownego, gdzie odznaczające się wiadomości jego utorowały mu drogę do kardynalskiej godności, którą go zaszczylił Pius VII. w dniu 10. Marca 1823 r.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dn. 18. Listopada.

Podług listu z Aten z dnia 16. Listopada, otrzymanego w Tryjeście dnia 25. tegoż miesiąca, pewien oficer nazwiskiem Calanga, zostający przedtem przy żandarmeryi, udał się zbrojną ręką w 250 Palikarów przez granicę pod Zeituni do Tessalii, dla wszczęcia tamże

przeciw Sultanowi powstania. Rząd grecki dowiedziawszy się o tym zbrodniczym zamachu, zawiadomił o nim natychmiast pograniczne władze tureckie i poczynił wszelkie przygotowania dla przestrzeżenia ludności greckiej, by się w ten spisek nie wdawała. Plan ten zdaje się być mocno rozgąłęziony; zamiarem jego jest zatrudnić Wysoką Portę w Epirze, Bośni i Albannii, i tym sposobem na korzyść Mehmeda Alego dywersyję sprawić. Atoli zamach ten tak w Epirze jak i w Albanii na zgubę Palikarów wypadnie, gdyż ostatnie wiadomości z Saloniki donoszą, że w Wolo już kilku podejrzanych schwytano i o nadmienionym spisku poszlakę otrzymano.

E g i p t.

Z Alexandryi, dnia 17. Listopada.

(Gaz. franc.) — Wiadomość o zdobyciu St. Jean d'Acre nie upokorzyła Mehmeda Alego. Chociaż się o położenie Ibrahima i Solimana Baszy niezmiernie troszczy, ile że o tém nic pewnego nie wie, przecież na twarzy jego maluje się owa wesołość, która w najpiękniejszych dniach jego wielkości jego poddanych taką ufnością napelniała. Mimo doznanego zawodu wiernym on pozostaje swemu przywiązaniu do Francji. Fanatyczni Turcy wielką przy tej sposobności Wicekrólowi okazują uległość, uważając go za obrońcę islamu, aczkolwiek go w Konstantynopolu wyklęto.

Od d. 1. do 15. Listopada Alexandrya nader wojenną miała postawę. Mehmed Ali obawiał się bowiem, aby na Egipt niespodzianie nie uderzono; wskazał więc każdemu swoje stanowisko i, jak powiadają, jedno z najważniejszych sam dla siebie zatrzymał, gdzieby osobicie dowodził. Jest on wszędzie i mimo swej siwej brody i 72 lat wieku, wielkiej sprężystości dowodzi.

Ruch wojska trwa ciągle jeszcze. Ostra blokada tutejszego portu rozpocznie się d. 21. bież. m.

Według listów ze Wschodu z dn. 18. Listopada donoszą „dzienniki francuzkie“, że Ibrahim Basza ciągle jeszcze na czele 12,000 ludzi pod Zahle stoi, że Druzowie w swych przebywają górach i Anglicy czynią przygotowania do uderzenia na Ibrahima Baszę.

Sud de Marseille takie o wypadkach w Alexandryi umieszcza wiadomości: „Dnia 23. Listopada wieczorem ukazał się Commodore Napier przed Alexandryą. Wysłał on jednego z swych oficerów na ląd, który Wicekróla na rozmowę z Commodorem Napierem zaprosił. Mehmed Ali chciał się do takowej dopiero nazajutrz przychylić, z powodu świę-

ta Beiramu, zaczynającego się dnia 24. Listopada. Odpowiedziano mu jednak, że Commodore dłużej czekać nie może i że rozmowa niezwłocznie nastąpić musi. Wszystkie okręty floty angielskiej poczyniły już przygotowania do bombardowania i wszystko dowodziło, że Commodore stale postanowił przypuścić szturm do Alexandryi, spalić arsenał i gwałtem flotę turecką i egipską opanować. Zezwoliwszy Mehmed Ali na żadaną rozmowę, kazał do siebie zaprosić Pana Cocheleta, Generalnego Konsula francuzkiego. Pan Cochelet odwiedził J. Wysockiego wraz z Panem Walewskim, który tego samego dnia zrana miał posłuchanie pożegnawcze. Commodore Napier przybył d. 24. wieczorem na ląd, i d. 26. po zejściu dwóch dni na układach i przesłaniu listów między Commodore Napierem a Baszą egipskim, podpisał ostatni z nich układ, mocą którego zobowiązuje się Basza poddać się Porcie, powrócić flotę Sultanowi i zezwolić na niezwłoczne opuszczenie Syrii i wypuszczenie na wolność jeńców syryjskich; Commodore Napier zaręcza podobnie z swej strony na mocy owego układu i w imieniu czterech mocarstw, które traktat z d. 15. Lipca podpisały, Mehmedowi Alemu posiadanie dziedzicznego zarządu baszostwem egipskim. Powstała jednak trudność pod względem opuszczenia Syrii, co Basza chętnieby był chciał na drodze lądowej uskutecznić; Commodore Napier jednak oparł się temu i otrzymał przyrzeczenie, że opuszczenie to odbędzie się na okrętach angielskich. Tylko Ibrahim z orszakiem swoim drogą lądową do Egiptu powróci. Angielska flota miała zaraz do portu w Alexandryi wplynąć i bandery mocarstw sprzymierzonych znowu na wszystkich punktach miasta na nowo rozwieszono.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dn 1. Listopada.

Tużaj bardzo wojennie wygląda; słychać tylko o samym ruchu wojska; wszelkie uwolnienia od służby cofnięto i wszystkich nieobecnych oficerów pod chorągwie wezwano. 9ty pułk otrzymał nagle rozkaz bycia w pogotowiu do wyruszenia do Mirutu, podczas gdy 26ty pułk piechoty krajowej do Kurnahlu ma się udać. Także z Muttry wyprawiono 1. i 9. pułk jazdy i oddział artylleryi konnej do Kurnahlu. Równie tamże ma się udać trzeci pułk dragonów i 31. pułk piechoty, skoro tylko środki przewozowe obmyślone zostaną. Tak tedy znaczna ilość wojska zgromadzi się wkrótce nad północno zachodnią granicą, a Firozpur będzie jego główną kwaterą. Glo-

szą także o wkroczeniu do Pundszabu. Załoga w Kahunie może się jeszcze, podług ostatnich ztamtąd wiadomości, cały miesiąc trzymać, a aż do téj chwili mają nadzieję, że jej odsiecz posłać będą mogli. Stratę żołnierzy angielskich w ostatniej utarczce z Beludszami podają na 179 poległych i 92 ranionych.

C h i n y.

Z Makao, dnia 4 Sierpnia.

(Börsen halle.) — Wyspa Tschusan, równa co do wielkości wyspie Whight, d. 5. Lipca przez wojsko angielskie zajęta została. Dowodzący tymczasowo ekspedycją Commodore Sir J. G. Bremer wezwał władze téj wyspy do poddania się; wzbraniały się oświadczając, iż się bronić będą, o ile tylko sil im starczy. Commodore dał im potem aż do południa dnia następnego czasu do namyślenia się, zaś po upływie terminu tego, rozkazał, aby raz z dział do pomieszkania mandaryna, który się poddać nie chciał, strzelono; na wystrzał ten ustawione przed miastem dzunki i baterye nad brzegami odpowiedziały. Tak tedy okręty angielskie okropny rozpoczęły ogień, ale już w ciągu dwóch minut wszystkie dzunki, działa i fortyfikacje były opuszczone a wojsko chińskie uciekało we wszystkich kierunkach. Następnie wojsko z 4 działami wyładowano i kilka kul i bomb rzucono do stolicy wyspy. Nazajutrz, gdy już się gotowano do przypuszczenia szturm do miasta, przekonano się wkrótce, że wojsko chińskie i miasto opuściło, a tak je Anglicy natychmiast zajęli. Stolica ta liczy 40,000 ludności, ale za pokazaniem się Anglików znikli wszyscy, tak, że prawie ani jednej żywej duszy nie zastano. Znalaziono w mieście wielki magazyn zboża, zawierający stósownie do sprawozdania kommissarza 30 milion. maunds żyta. Rozumieją, że wyspa ta była składem dla handlu nadbrzeżnego. W korrespondencyi Gubernatora Tschikenu nadano Anglikom po raz pierwszy zaszczytny przydomek «urzędnicy zaci obcego narodu.» Bat z banderą parlamentarską, wysłany przez fregatę «Blonde» do Amoy, nieprzyjaźliwego doznał przyjęcia; fregata więc dzielnym ogniem wszelkie fortyfikacje portu w bardzo krótkim czasie zniszczyła. Wczoraj dnia 3. Sierpnia 6 okrętów wojennych angielskich puściło się do Bocca-Tigris, aby załóżone tam baterye zburzyć i przeście do Kantonu sobie utworować; musiały jednak powrócić, zastawszy rzekę w bliskości Bocca-Tigris łańcuchami i kamieniami zatarasowaną. Zauważa się, że na wyspie Tschuban może z 5000 chińskiego wojska było; około 25 z nich poległo,

Anglicy ani jednego żołnierza nie stracili. Dwa-
dzieścia do 25 dział zdobyto. Ningpo blokują
a drugą eskadrę wysłano dla blokowania
Tsangseking, na drodze do Nankingu. Gubernator
z Tsinghae poległ. Otwartą kopię wyda-
nego przez naczelnego wodza angielskiego pi-
sma do Cesarza mandaryn jeden Cesarzowi
przesłał.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Orędownika Naukowego«
wyszedł № 12 i zawiera: Kilka słów o waż-
niejszych zbiorach przedmiotów sztuki w Pol-
sce, a mianowicie o zbiorach ryćin. — Prze-
gląd: Obrazy litewskie, przez Ign. Chodźkę.
Korrespondencyja z Krakowa. — Nowiny li-
terackie rozmaitej treści. — Ogłoszenie Re-
dakcyi.

Nowości Słowiańskie (List do Re-
dakcyi Gazety Porannej.) — Obiecałem Panu
udzielać do jego Gazety nowości słowiańskich;
niedawno kilka takowych z różnych miejsc o-
debrałem, dotrzymuję więc obietnicy. W Za-
grzebiu (Agram) dnia 10 Czerwca tego roku
otwarty został narodowy teatr. Znany illi-
ryjski Poeta, Pan Mažuranič, na tę uro-
czystość piękny prolog ułożył. Przedsta-
wienie zaczęło się od dramatu »Juran i
Zofia«, przez Kukulewiczę Sakcińskiego.
Uniesienie widzów dochodziło do najwyższe-
go stopnia. — Teatr drżał od okłasków. Mu-
zyka ułożona była przez PP. Wisnera i Wej-
sy. — Potémw przeciągu lata grywano jeszcze
trzy nowe sztuki: 1) »Horwatska wierność«,
komedia w 1 akcie. 2) »Przyjaciele«, kome-
dya w 1 akcie. 3) »Milosz Obilicz«, trajedya
w 3 aktach. Tawarzystwo Zagrzebskie po-
stanowiło, aby ten teatr w czasie lata przeno-
szony był do różnych miast Illiryi. Górno-
Luzackie uczone towarzystwo wydało
pieśni ludu (górnio i dolno-Luzackie) z muzy-
ką i niemieckim tłumaczeniem. W przed-
mowie wydawca mówi o cywilizacyi, dzie-
jach i języku Luzackich Serbów. Oprócz
objaśnień niektórych pieśni i wyrazów, przy
końcu dodane są warianty słowiańskich pie-
śni. Znakomity czeski powieściarz, Pan Tyl,
napisał romans: »Niewidomy Młodzieniec«,
który teraz jest w druku. — P. Picek napisał
dramat: »Wratisław w Morawii.« — Pan Su-
szyl wydał w Bernie drugi tom morawskich
narodowych pieśni. Wyszyły także następują-
ce czeskie dzieła: »Krok.« Pismo dla rozsz-
czenia oświaty pomiędzy czechosłowiańskim
ludem. Wydane przez Dokt. Presla, Oddział

5ty, część Isza. »Poezye« Augusta Horisława
Szkultetyho. »Przemysłowy Posel.« Część
Isza. (Chemia rzemieślnicza.) »Nauuczające
i zabawne listy«, dla wiejskich gospodarzy i
rzemieślników w Czechach. Zeszyt 6ty i
7my. »Czasopis dla katolickiego duchowień-
stwa.« Zeszyt 2gi. »Wlastimil.« Oddzia-
łu III. zeszyt Iszy. Zawera: 1) Bukiet (poe-
zya.) 2) Zwierzęta w drodze (narodowa ga-
węda.) 3) O cywilizacyi ludu. 4) Poezya.
5) O gwiazdach 6) Burza (wiersz.) 7) Wilhelm
z Kabeztanu (z Kraszewskiego.) 8) Człowiek,
wielka zagadka (przez dokt. Amerlingo.) 9)
Człowiek, mała zagadka (wiersz przez Rube-
sza.) 10) Wieściarz Słowiański. 11) Pano-
rama naszego wieku. 12) Literackie rozpra-
wy. Z tego, chociaż po części Pan mozesz
wnosić, jak postępuje literatura słowiańska.
Powinniśmy cieszyć się z naszego literackiego
ruchu w ostatnim czasie. — Niechże każde
plemie w duchu braterstwa rozwija swoje
piśmiennictwo, pamiętając na swe wielkie
pomniki i narodową poezya, której podobnej
niema w całej Europie. — Do przyszłych no-
wości! Dubrowski!

Nakładem i drukiem księgarni Józefa Za-
wadzkiego w Wilnie, wychodzi (jakeśmy już
nieraz wspominali) nader ważne dla literatury
krajowej dzieło: »Obraz bibliograficzno-hi-
storyczny nauk w Polsce, od wprowadzenia
do niej druku po rok 1830 włącznie i t. d. wy-
stawiony przez Adama Jochera Adj. Bibl. Ces.
Med. Chir Wileńs. i t. d.« Ten tom 1. ninie-
szego dzieła, już skończony, zawiera: Prze-
mowę wydawców, w której skreślona histo-
ryja samego dzieła i rys usiłowań s. p. Józefa
Zawadzkiego w tym względzie, nim ono na
świat wychodzić zaczęło; przemowę autora
A. Jochera, który w niej daje uczony i trafny
rzut oka na cel, skład i pożytki dzieła tego;
następnie »Oddział pierwszy o Literaturze i Fi-
lologii starożytnéj« z trzech części składającej
się, według przyjętej w dziele tem zasady:
Najprzód z »Części historyczno krytycznéj«,
w której autor przebiega historya nauk staro-
żytnych w Polsce i krytycznie wiele dzieł
ważniejszych odnoszących się do nich rozbie-
ra i ocenia, powtóre, z »Części bibliograficz-
néj«, tytuły jak największej liczby dzieł,
systematycznie według podziałów w naukach
przyjętych ułożonych zawierającej; potrzenie,
z Nót, w których mnóstwo znajduje się wi-
adomości ciekawych o dziełach w części po-
przedniej wymienionych, wyjątki z nich cel-
niejsze i nareszcie niektóre bardziej uderzające
szczegóło o życiu autorów; jakoteż dodatek o
sławnym profesorze Literat. starożyt. w Uniw.

Wileń, Grodku. Dalej oddział drugi: „Nauki razem wzięte, Zbiory Poligrafije“, oddział ten znowu z takichże trzech części składa się: „Z historyczno-krytycznej, Bibliografii i Nót“. W nich autor traktuje o zbiorach encyklopedycznych, do historyi i literatury lub bibliografii odnoszących się; o składach, bibliotekach, towarzystwach naukowych, drukarniach, pismach peryjodycznych od początku zjawienia się ich w kraju; w końcu tomu umieścić jeszcze „kilka słów do dziejów szkół polskich“. Tom ten ozdobiony jest ryciną wyobrażającą wycisk obustronny na oprawie klasyków starożytnych Zygmunta Augusta Kolleg. Soc. Jezu. do ich biblioteki darowanych; zawiera on około 600 str. (CXX. li 470) druku pięknego i wyraźnego, na papierze białym, w formacie in 8vo maj.

Numer 23. „Dziennika mód paryskich“ wydawanego przez Tomasza Kulczyckiego, zawiera prócz mód, następujące artykuły: 1) Naramnik, powiastka. 2) Charakterystyka robót kobiecych, przez M. P. 3) Ustęp z życia Talmy, przez Ed. z Ło. 4) Gabinet historyi naturalnej. 5) Teatr lwowski, przez L. D—B. Przy tymże numerze dołączone jest wiadomienie o dalszem wydawaniu tego dziennika na rok 1841.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański i Wydziału w Poznaniu.

Dobra obydwa do masy konkursowej Markusa Wincentego Chmielewskiego, Dyrektora skarbu, należące, w powiecie Obornickim departamencie tutejszym położone, jako to:

I. dobra szlacheckie Ninino, przez Dyrektora Ziemstwa oszacowane na 20,094 tal. 1 sgr. 7 fen.;

II. dobra szlacheckie Pół-Ninino, także i Nininko nazwane, sądownie oszacowane na 5927 tal. 6 sgr. 5 fen.,

wedle tax, mogących być przejrzanych wraz z wykazami hipotecznymi i warunkami w Registraturze, mają być w terminie na

dzień 14. Czerwca 1841. zrana o godzinie 10tej w Głównym Sądzie Ziemiańskim wyznaczonym, sprzedane.

Zapozývają się zarazem interessenci realni z życia i pobytu niewiadomi, a mianowicie co do dóbr szlacheckich Ninina

- Józefa Wilhelmina,
 - Franciszka Joanna Antonina,
 - Maryanna Antonina Julia,
- rodzeństwo Chmielewscy, jako téż Jan Chmielewski i

Franciszek Skarzyński; a co do dóbr szlacheckich Pół-Ninina (Nininka)

- Eliasz Woropański,
 - Józef Otto Lipski,
 - Zofia z Lipskich Brennessel,
 - Beatryxa z Chmielewskich Lipska,
 - General Jan Lipski,
 - dzierzawca Franciszek Brennessel,
 - Elżbieta z Kasinowskich Zaleska,
 - dzierzawca Jan Krüger,
 - Porucznik Józef Lipski,
 - Prezes Kamery G. Keller,
- niniejszem publicznie.

Wzywają się także wszyscy nieznamomi pretenđenci realni, ażeby się najpóźniej w terminie oznaczonym, pod uniknieniem prekluzyi, zgłosili.

Poznań, dnia 31. Października 1840.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Bydgoszczy.

Majątność Żarczyn w dawniejszem Województwie i obwodzie Gnieźnieńskim, a teraz w powiecie Wągrowieckim położona, do której wieś Nadborowo i folwark Nadborówko należą, otaxowana sądownie na 38,510 Tal. 23 sgr. 11 fen., sprzedaną być ma w terminie na

dzień 24. Marca r. 1841.

zrana o godzinie 11tej w miejscu naszych posiedzeń sądowych wyznaczonym.

Taxa, wykaz hypoteczny i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Registraturze naszej.

Bydgoszcz, dnia 18. Sierpnia 1840. r.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Następujące osoby zapodźziane, jako to:

- Jan Fryderyk Beutler z Dobieszewa, który na ostatku w roku 1805. był aptekarczykiem w Nordhausen,
- Jan Traugott Guetermann z Wielunia, który w roku 1818. jako papiernik udał się z Linkau na wędrowkę,
- poctarek Michał Henke z Ludwigsdorff, który na ostatku w roku 1796. przebywał w Lauenburgu,
- Samuel Wilhelm Schwandt z Wielunia, który w roku 1803. wędrując przebywał w Austrii,
- Józef Wolff, szewczyk z Barcina, który pracując w Pakości był wziętym ztamtąd w roku 1812. do wojska polskiego,
- Wawrzyniec Roch i Walenty bracia Miła z Inowrocławia, z których Wawrzyniec Roch w roku 1813. był wziętym do wojska, a Walenty przebywał w roku 1820. w Warszawie,

- 7) Tomasz Wyszkowski z Nakła, który w r. 1824. z Koronowa poszedł w świat,
- 8) Wojciech Strzyziński, który w roku 1811. udał się z Wągrówca na wędrowkę do Polski,
- 9) Anna Maryanna Ruszkiewiczowa, która w roku 1809. oddaliła się z Koronowa,
- 10) Anna i Jan rodzeństwo Malzahnowie, którzy w roku 1807. oddalili się potajemnie z Suchotówka powiatu Inowrocławskiego,
- 11) Jan Karól Schlieper z Biegedzia powiatu Wyrzyskiego, który już po roku 1810. oddalił się zlamtąd,
- 12) znikła od lat 40stu, Barbara z Walewskich pierwszego ślubu Żalicka, ostatniego Zbychikowska, której pobytu ani wieku wysledzić nie było można,
- 13) Teodozja Pawłowska, panna, która około roku 1816. udała się z Bydgoszczy do Polski,
- 14) Jan Pusch młynarczyk z Sophienthal, który w roku 1818. udał się na wędrowkę do Polski,

teraz ich successorowie i spadkobiercy wzywają się niniejszém, ażeby nam o swém życiu i pobycie natychmiast dali wiadomość, lub też zgłosili się w terminie na

dzień 6. Października 1844.

zrana o godzinie 9tej przed Ur. Pietzker Assessorem Sądu Głównego Ziemiańskiego wyznaczonym osobiście albo przez pełnomocnika, na którego przedstawiamy im Kommissarzy sprawiedliwości Schoepke i Schultza II., gdyż w razie przeciwnym jeżeli ani wiadomości nie dadzą, ani się też nie zgłoszą, będą uznani za umarłych, a ich majątek wydany zostanie najbliższemu wylegitymowanym ich successorom i spadkobiercom.

Bydgoszcz, dnia 17. Października 1840.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością zmarłej w Runowie na dniu 17. Października 1838. roku Franciszki z Węsterskich Korytowskiej owdowiałej, do której należy wieś szlachecka Runowo w powiecie Wągrowieckim położona, otworzony został na dniu 24. Lipca r. b. proces sukcesyjno-likwidacyjny.

Termin do podania wszelkich pretensji do masy wyznaczony jest na

dzień 6. Kwietnia r. 1844.

zrana o godzinie 10tej przed Delegowanym Ur. Hantelmann, Assessorem Sądu Głównego, w izbie naszej instrukcyjnej.

Niezgłaszający się w tym terminie uznany będzie za utracającego wszelkich swych praw

pierwszeństwa i z pretensjami swojemi li do tego przekazany zostanie, co po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli z masy pozostanie.

Z pobytu niewiadoma wierzycielka dłużniczki, mianowicie:

Regina z Dybysławskich Korytowska, teraz successorowie i spadkobiercy teje, zapożyczają się na wyznaczony termin pod równém zagrożeniem.

Zarazem wzywają się niniejszém wierzyciele zamiejscowi, aby stósownie do ustawy §. 97. Tyt. 50. Ordynacyi powszechnej sądowej, do dopilnowania swych praw z liczby tutejszych Kommissarzy sprawiedliwości, z których im się UUr. Schultz I. i II., Goltz i Vogel przedstawiają pełnomocnika sobie obrali i opatrzyli pełnomocnictwem, w razie nieuczynienia tego spodziewać się mogą, że do obrad drugich wierzycieli przywołani nie będą, owszem przyjętém zostanie, że się decyzyom ich i rozrządzeniom Sądu jedynie poddają.

Bydgoszcz, dnia 24. Października 1840.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

Nabyty przezemnie dom zajezdny pod czarnym orłem, na Garbarach w Poznaniu, gdzie dawniej tylko wypręg miał miejsce, jest teraz także w pokoje do przyjmowania gości urządzony.

K i n z e l.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 14. Grudnia 1840.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	gote-wizną
Oblig. długu państwa	4	103½	103½
Pr. ang. obligacye 1830.	4	99½	99
Oblig. premioy handlu morsk.	—	78½	77½
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	3½	102½	—
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	3½	102½	—
Berlińskie obligacye mjejskie	4	103	102½
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	3½	—	—
Gdańskie dito w T.	—	—	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	3½	101½	101½
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	105	104½
Wschodnio - Pr. listy zastawne	3½	102½	101½
Pomorskie dito	3½	103½	102½
Kur- i Nowomarch. dito	3½	103½	—
Szląskie dito	3½	—	101½
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i No- wej - Marchii	—	97½	96½
Złoto al. mareo	—	208½	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsдоры	—	13½	13
Inne monety złote po 5 talarów	—	7½	6½
Disconto	—	3	4